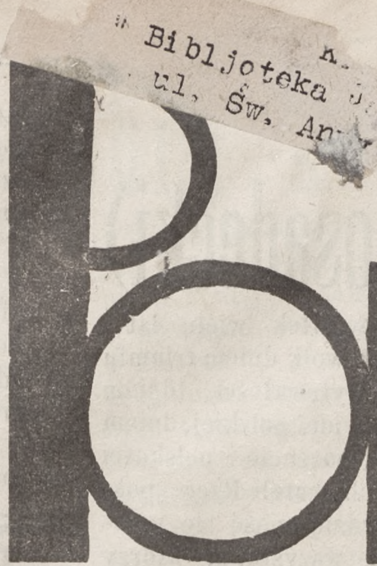
Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1935 Nowy Sącz Rok VII

Nr. 42

niedziela 13 października



GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409 090.
Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Rozwój turystyki
daje Polsce wielkie korzyści gospodarcze

Jesteśmy na przełomie dwóch sezonów turystycznych: letniego i zimowego, to też bardzo na czasie będzie zastanowić się nad naszym turystycznym dorobkiem ostatnich czasów, oraz

Beskid Sądecki



Dolina Popradu

nad najpilniejszemi potrzebami w tej dziedzinie.

Turystyka zarówno ze względów gospodarczych, jak i kulturalnych ma dla Polski olbrzymie znaczenie. Dobrze rozbudowany ruch turystyczny oznacza bowiem uruchomienie i wykorzystanie tego kapitału, jaki nam dała natura. Piękno kraju — jest wartością, którą można eksploatować. Ruch turystyczny wpływa na zwiększenie potrzeb społeczeństwa, na ruch kapitałów, podnoszenie zaniedbanych gospodarczo wielkich połaci praju (np Huculszczyzna, Podhale). Turystyka — to poznanie kulturalnych wartości kraju i zbliżenie kulturalne jego mieszkańców.

Przedewszystkiem duży nacisk kładzie się ostatnio w Polsce na rozbudowę i konserwację dróg, tak niezbędnego czynnika dla prawdziwego rozkwitu turystyki. Niedość bowiem, że drogi nasze znajdują się w złym stanie, ale — co gorsza — jest ich zamało. **Sieć dróg jest stanowczo za rzadka** — wyraża się cyfrą 0,2 klm. dróg na 1 klm. kwadratowy powierzchni, podczas gdy np. Niemcy i Włochy mają 0,5 klm., a Francja i Czechosłowacja — 0,4 klm.

Z punktu widzenia potrzeb turystyczno-komunikacyjnych koniecznem jest więc rozbudowanie sieci dróg przedewszystkiem do ważniejszych miejscowości o atrakcyjności turystycznej i rejonów turystycznych, oraz rozbudowanie szlaków, mających większe znaczenie dla połączeń z zagranicą. Wiele okolic kraju o wybitnych walorach turystycznych nie posiada bądź kolei, jak **Pieniny, Szczawnica,** bądź dróg kołowych, jak Beskidy Wschodnie, czy jezioro Narocz.

Przed trzema miesiącami powstała Liga Popierania Turystyki, specjalnie powołana do finansowania inwestycyj turystycznych, oraz organizowania wycieczek i imprez o charakterze krajoznawczym i turystycznym. Jak działalność tej instytucji nawet w tak krótkim czasie okazała się pożyteczną, świadczy liczba 297.123 turystów, którzy wzięli udział w zorganizowanych przez Ligę wycieczkach.

W ubiegłym sezonie letnim ministerstwo komunikacji wprowadziło, cieszące się wielkiem powodzeniem, zniżkowe bilety t. zw. "week-endowe" do stacyj podmiejskich, pozatem uruchomiło znaczną liczbę pociągów popularnych. Pociągi te, dzięki znacznie zniżonym opłatom za bilety, są doskonałym środkiem propagandy masowej wśród szerokich rzesz ludności, odgrywają rolę pionierską wśród warstw, które dotychczas bądź nie odczuwały potrzeb turystycznych, bądź też ze względów materjalnych na podróżowanie nie mogły sobie pozwolić. W miesiącu czerwcu, lipcu i sierpniu r. b uruchomiono 333 takich pociągów, podczas gdy w tych samych miesiącach roku ubiegłego uruchomiono zaledwie 185 tych pociągów.

Obok turystyki kolejowej **rozwija się u nas coraz lepiej turystyka górska, narciarska i wodna,** która — jako turystyka — w ostatnich latach rozwija się z imponującą wprost szybkością.

Miejscowości i okolice górskie, ważne ze względu na sporty zimowe i taternictwo — są coraz lepiej zagospodarowane. Posiadamy dziś 99 czynnych schronisk, a 14 schronisk znajduje się w budowie. Dzięki temu wewnętrzny ruch turystyczny zatacza coraz szersze kręgi. Towarzystwa turystyczne jednoczą w chwili obecnej ponad 40.000 członków. Polski Związek Narciarski wykazał w ostatnim sezonie 10.203 członków, zgrupowanych w 214 klubach narciarskich. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie liczy 13.804 członków.

W związku z rozwojem na szerszą skalę ruchu turystycznego, — choćby tylko narazie wewnętrznego, — staje się aktualne **zagadnienie rozbudowy i modernizacji polskich zakładów hotelowych.** Ogólna liczba istniejących w Polsce hoteli wynosi 1.700, rozporządzających około 17.000 pokojów oraz około 1.200 pensjonatów, rozporządzających 20.000 pokojów, przyczem są to wszystko przedsiębiorstwa małe III-ej i IV-ej kategorji. Dużych przedsiębiorstw hotelowych na modę zachodnio-europejską mamy zaledwie 6, t. j. niecałe 0,15 proc Dla porównania przytoczyć warto, że w Niemczech jest 42.742 hoteli i 46.916 pensjonatów. W Czechosłowacji liczba przedsiębiorstw przemysłu gospodniego wynosi około 36.000. Dochodzi do tego, że w sezonie nie można pomieścić w kulturalnych warunkach liczniejszych grup turystów (300—500 osób) nawet w najważniejszych ośrodkach turystycznych, jak Warszawa, Kraków, Gdynia.

Wzmożony ruch turystyczny przyczynić się więc musi również do ożywienia ruchu budowlanego w miejscowościach przez turystów odwiedzanych. Gdy dodamy, że ożywienie ruchu turystycznego znajduje swoje echo w zwiększonej wytwórczości fabryk parowozów i wagonów, fabryk pojazdów mechanicznych i tp, których doniosłe znaczenie w gospodarce narodowej większości krajów wpływa zasadniczo na wysokość ogólnego poziomu zatrudnienia — zrozumiemy łatwo, że rozwój ruchu turystycznego jest też ważny i z tego względu. że ściśle się łączy z kwestją zmniejszenia bezrobocia w Polsce.

Budowa dróg bitych w Polsce

Na Wystawie Drogowej w Warszawie bardzo dobrze zobrazowano podział kredytów wydatkowych przez Fundusz Pracy na budowę dróg bitych. I tak w okresie od 1933|34 do 1935|36 roku wydatkowano ogółem na drogi bite zł. 63.800.000 — z czego na ostatni rok 1935|36 przypada zł. 29.800.000. Bardzo interesująco przedstawia się szczegółowy podział kredytów wydatkowych przez Fundusz Pracy na drogi bite. Najwięcej otrzymało na ten cel województwo Kieleckie, bo aż 12.300 000. Województwo Łódzkie otrzymało zł. 10.800.000, zaś województwo Warszawskie tylko zł. 7.400.000. Najmniej otrzymało województwo Tarnopolskie zł. 800.000. i województwo Poleskie zł. 600.000.

W roku 1934|35 Fundusz Pracy udzielił w formie pożyczek na drogi bite państwowe zł. 12.081.000, oraz w formie dotacyj zł. 5 525.000. Na drogi samorządowe bite udzielono w formie pożyczek zł. 2.528.000, zaś w formie dotacyj zł. 2.662 000.

W roku 1935|36 sumy te zostały znacznie podwyższone.

O obwałowanie brzegów rzeki Kamienicy od mostu na Przetakówce do jej ujścia

W związku z zatrzymaniem się w robotach ochronnych polegających na budowie muru oporowego wzdłuż ulicy Kraszewskiego, na rzece Kamienicy, który to mur ochronny doprowadzono do mostu na Przetakówce, właściciele realności przy ul. Rybackiej w Nowym Sączu zwrócili się do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o dokończenie wału ochronnego nad rzeką Kamienicą aż do zlewiska tejże z Dunajcem.

Z życia Związku Strzeleckiego w Krynicy Zdroju
Powołanie Sekcji Teatralnej

W Związku Strzeleckim w Krynicy Zdroju zawiązała się niedawno sekcja teatralna, która w ostatnią niedzielę wystawiła sztukę p. t. „Rozkaz", opartą na przeżyciach z czasów legjonowych. Grupa odgrywających strzelców wywiązała się z zadania dobrze, chociaż publiczność nie dopisała zbytnio. Po zwalczeniu jednak tych przeszkód i wytrwałości w pracy, sekcja ta ma przed sobą duże możliwości powodzenia, biorąc pod uwagę brak tego rodzaju organizacyj na terenie Krynicy Zdroju.

Piękno Nowego Sącza i Ziemi Sądeckiej

Polski kościół w Łabowej (powiat nowosądecki)

W połowie drogi z Nowego Sącza do Krynicy leży wieś Łabowa, a wokół niej kilka wsi, w których wśród większości ruskiej (łemkowskiej) żyją znaczne grupy ludności polskiej. Ludność ta przez długie lata pozbawiona polskiego słowa Bożego, pozbawiona wogóle kontaktu bliższego z polskim terenem, uczęszczała do cerkwi ruskiej w Łabowej (gdyż do najbliższego kościoła miała 10 klm.) a wskutek tego gwałtownie się ruszczyła. Chcąc temu zapobiec, założyło nowosądeckie Koło T. S. L. swoją czytelnię, rozwijającą wśród polskiej ludności działalność oświatową i zarazem narodową, a w roku zaś 1931 przystąpiło do wybu-

Nowowybudowany kościół rzym.-kat. w Łabowej (powiat nowosądecki)

dowania w Łabowej polskiego, rzymsko-katolickiego kościoła. Myśl budowy kościółka w Łabowej datuje się od roku 1911, ale weszła w stadjum realizacji dopiero w roku 1931, w którym pod przewodnictwem ówczesnego prezesa Koła T. S. L. inż. W. Cyły zorganizowano **Nowosądecki Komitet Budowy kościoła w Łabowej** i rozpoczęto budowę, a z końcem tegoż roku wykończono ją w surowym stanie. Kościół obliczono na pomieszczenie 300 osób, jest wybudowany z drzewa na wysokiej podmurówce z betonu. Stylowa budowa, dostosowana do otaczającego ją pięknego krajobrazu robi nadzwyczaj miłe wrażenie. Pracę umożliwiła przedewszystkiem sama polska ludność z Łabowej i okolicznych wsi, która rozumiejąc doniosłe znaczenie narodowo-kulturalne tej polskiej placówki, zdeklarowała na kościół 2000 zł. i bezpłatną robociznę, oraz hr. Adam Stadnicki z Nawojowej, który ofiarował parcelę pod budowę oraz materjał drzewny wartości kilku tysięcy zł. Resztę zebrał Zarząd Nowosądeckiego Koła T. S. L. z różnych imprez cegiełek, drobnych datków a z pomocą przyszedł Starosta powiatowy Dr. M. Łach i Kurja Biskupia w Tarnowie, tak, że z całkowitego kosztu budowy w kwocie 26 tys. zł. pozostało dziś długu ponad 4000 zł.

Obecnie budowa dobiegła końca. Kościół nietylko posiada wewnętrzne urządzenie, ale też dość znaczną ilość aparatów liturgicznych tak, że w dniu 20 października br. odbędzie się uroczyste poświęcenie tej nowej polskiej świątyni. Aktu poświęcenia dokona J. E. ks. Biskup Lisowski, a towarzyszyć mu będą zastępy polskiej ludności z całego Podhala.

Dzień poświęcenia będzie bowiem dniem niezwykle uroczystym, dniem, który ukoronuje wysiłek wielu lat i wielu ludzi dobrej woli, dniem triumfu upartej pracy i wytrwałości, dniem nowego zwycięstwa idei polskiej, dniem który ugruntuje poczucie polskości w sercach wielu obywateli Rzeczypospolitej. Dlatego wdzięczność się należy i uczucie tym wszystkim, którzy trudem niemałym dzieło to doprowadzili do końca: szlachetnym ofiarodawcom, wytrwałym kierownikom i członkom Komitetu Budowy. Wierzymy wszyscy, że nowy kościółek polski, który już otrzymał z tarnowskiej Kurji Biskupiej rzym.-kat. pasterza, stanie się ośrodkiem kształtującym życie religijne jak i ogniskiem, promieniejącym kulturą polską i umacniającem świadomość narodową i miłość Boga i Ojczyzny w sercach wszystkich swych polskich parafjan, a dla ogółu Polaków stwierdzeniem, że na zagrożonych nawet w tych ciężkich czasach nietylko umimy się bronić ale nawet odzyskać utracone.

Zapraszamy więc jaknajszersze sfery społeczeństwa polskiego do wzięcia udziału w tej manifestacji, a ktoby zaś nie mógł w niej uczestniczyć, niech poprze naszą pracę choćby najdrobniejszym datkiem w dniu 20-go października przesyłając czekiem P. K. O. na Nr. 411.804.

Odznaczenie 1-go pułku strzelców podhalańskich

1 pułk strzelców podhalańskich stacjonowany w Nowym Sączu zdobył proporzec ministra spraw wojskowych, przeznaczony dla najlepszego pod względem wyszkolenia. pułku dywizji. W dniu 4-go października odbyła się w związku z tem na dziedzińcu koszarowym 1 p. s. p. uroczystość pułkowa, na której dowódca 21 górskiej dywizji gen. Przeździecki wręczył 1 pułkowi strz. podh. do rąk dowódcy pułku, ppłk. dypl. Aleksandrowicza proporzec.

Proporzec ten jest nagrodą przechodnią. Pierwszy pułk strzelców podhalańskich zdobywając go udowodnił, że jest jednym z najlepiej wyszkolonych pułków w Polsce.

Czytajcie Głos Podhala!

W sprawie gruntów szkolnych

Od czasu wejścia w życie ustawy uposażeniowej z r. 1933, niektóre gminy usiłują odbierać nauczycielom (kierownikom szkół) grunta, przydzielone im na mocy ustawy obowiązującej do 1 II. 1934 r. Zarząd Główny Z. N. P. interwenjował w tej sprawie w Min. Spraw. Wewn., składając p. wicemin. Korsakowi odpowiedni memorjał. Zabiegi te odniosły pożądany skutek, bo, jak się dowiadujemy, w najbliższym Dzienniku Ustaw ukaże się rozporządzenie Min. Spr. Wewn., zakazujące gminom odbierania kierownikom szkół i nauczycielom samoistnym gruntów szkolnych o obszarze do 4 morgów. Jeżeli obszar gruntu przydzielony kierownikowi szkoły (nauczycielowi samoistnemu) wynosiłby ponad 4 morgi, nie będzie mógł być odebrany, lecz w formie płatnej dzierżawy pozostanie nadal w użyciu nauczyciela (kierownika).

Prosimy o wyrównanie prenumeraty za III-ci kwartał

Z TYGODNIA

Kto zezwala na urządzanie imprez w szkołach?

Ministerstwo oświaty wydało okólnik, normujący sprawę imprez, urządzanych w szkołach. Zezwoleń na urządzanie imprez w szkołach na terenie całego kraju będzie udzielało wyłącznie ministerstwo oświaty. Zezwolenia te będą udzielane zasadniczo tylko instytucjom i organizacjom o charaktorze społecznym. W obrębie poszczególnych okręgów szkolnych zezwoleń będą udzielać właściwe kuratorja. Zarówno ministerstwo oświaty, jak i kuratorja będą udzielały wspomnianych zezwoleń tylko na przeciąg jednego roku z tem, że mogą one być w każdej chwili cofnięte.

Rozporządzenie ministerjalne o przesyłce czasopism

Minister poczt i telegr. wydał rozporządzenie w sprawie przesyłania czasopism. Z ulgowej taryfy przy przesyłce czasopism korzystać mogą wydawnictwa perjodyczne wykonane sposobem drukarskim, które ukazują się pod tym samym tytułem przynajmniej 4 razy w roku. Nie korzystają z taryfy dla czasopism czasopisma wydane dla celów reklamowych, wydawane w formie wydawnictw perjodycznych, dzieła powieściowe, okólniki i komunikaty. Urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy przyjmować będą zlecenia na prenumeratę czasopism krajowych, wydawanych conajmniej raz w miesiącu.

—O—

MIECZYSŁAW DROZD (Krynica)

Z wycieczki Krynicy na Sowiniec

Nareszcie Kraków.

Wysiedliśmy na dworcu świtaniem, a z nami ludu tysiące. Przebijają się przez gwar nawoływania: tu grupa Radom, Częstochowa, Katowice, Poznań, Biała, słowem, cała Polska. Tworzą się grupy olbrzymie, rosną w oczach i wnet wypełniają dziedziniec wycieczkowcy.

Krynica skupiła się koło pięknej urny z ziemią z okopów Konfederatów Barskich (Muszynka pod Krynicą), obok zaś rozlokowały się drużyny strzeleckie, zabierające się z apetytem do śniadania.

I my chcemy się posilić, lecz niestety obrusy restauracji wycieczkowej odstraszają czystością jak i ógólnym nieporządkiem, przypominającym raczej obóz cygański. Dla szkody lokalu i wycieczek zapomniano, że przecież restauracja mieści się w Krakowie.

Na śniadanie udajemy się na miasto, śpiące jeszcze słodko w oparach mgły porannej, gdy tymczasem wycieczkowicze opasują już falą Rynek i wyciągają dłonie na powitalne hołdy gołębi, miłych i starych znajomych gospodarzy Krakowa.

U ołtarzy marjackich łączymy modlitwę z radością serc i podziwem dla drogich pamiątek.

Po godzinnem wyczekiwaniu w kolejkach tramwajowych i autobusowych, których w dni świąteczne przydałoby się drugie tyle, wyciągamy pieszy szereg przez lasek sowiński, który w miarę zbliżenia się ku szczytowi wydłuża się coraz więcej, a w tyle słychać narzekanie na „szybkiego" przodownika P. Z. T., który przecież nie prowadził wycieczki, gdyż zmęczony ustąpił miejsca p. dyr. Nowotarskiemu, który zapamiętale sadził pod górę, w myśli wiodąc prawdziwych górali, a zapominając o tych „naszych", chorych na serce.

Słońce wzbiło się jeszcze wyżej i dzięki tylko cieniom lasu zdołaliśmy zadrzeć głowy, by objąć wzrokiem ten wielki **Sowiniec**.

Kopiec wyrósł już wysoko ponad gorliwie się krzątające mrowie ludzkie. Barwna fala ubiorów zalała całą przestrzeń, aż po brzegi lasu. Imponujące widowisko. Jak w kalejdoskopie zmieniają się grupy, jedne zasłaniają drugich, to znowu gdzieś z góry pędzą całym szeregiem taczek w największe kłębowisko.

W niemym zachwycie nasuwa się mimowoli pytanie:

Kto powołał tyle ludu?

Przyglądam się zdziwionym ojcom pochylonym wiekiem, starowinom o srebrnych włosach i przedobrych troskliwych oczach, zeszli się tu z wszystkiej bracia z dalekich granic Rzeczypospolitej, przybyła tłumnie młodzież szkolna i matki trzymające małe dzieci za rączki...

Delegacje znoszą urny z ziemią na wierzchołek Kopca. Przed nimi idzie i mała Halinka K., wysypując pierwsza ziemię z koszyczka, pobraną własnoręcznie z Jaworzyny Krynickiej, której dalekiego szczytu wypatrywały oczy Marszałka, i na której stanęło schronisko Jego Imienia. Pracę przy nasypywaniu taczek przez społeczeństwo krynickie przerywa olbrzymi i wspaniały pochód górników, którzy najdroższą swą ziemię składają przy dźwiękach orkiestry.

Zaiste, wielki zaszczyt i legenda przypadnie obecnemu pokoleniu. Wielkim symbolem narodu jest sypanie Kopca, trzeba nam wszystkim tam iść, by nabrać w serca tej wielkiej miłości, która w wyrazie czci i hołdu Najlepszemu Synowi Ojczyzny łączy cały naród.

Kiedyś wieki wiekom, dziady wnukom i ojce dzieciom powtórzą:

że z pielgrzymich dróg, miljonów serc i dwakroć rąk, powstał na Sowińcu Jego Ducha wielki czyn, by zespolić wszystek lud, by kochać Ojczyznę tak jak On i by zawsze być z nim.

Zwolna posuwamy się w kolejce do Katedry. Przy wejściu do krypty, serce ciszy się w jakimś lęku, smutek i żałość opadają zasłoną na oczy...

Ci co wychodzą, jeszcze i płaczą...

Zamarłe łkanie gdzieś przy ścianach kruchty opada ciężarem na piersi. Warta czuwa. Jeszcze chwila — — — pochylamy się u trumny.

Wołamy o dobrą książkę!

Wśród wielu zjawisk, płynących na fali życia publicznego w chwili obecnej, zjawisk, którym społeczeństwo poświęca swą uwagę, jest gdzieś na szarym końcu skromne zagadnienie **książki i czytelnictwa.** Czasem poruszy je prasa codzienna, czasem odezwie się pojedynczy głos tej, lub innej jednostki, czy instytucji — i znów zapadnie cisza... Poco mówić o książce, naco zaprzątnąć sobie umysł i tracić czas na rozważanie tego problemu społecznego, skoro codziennie tyle ważnych i głośnych zdarzeń przewija się jaskrawą wstęgą przez film życia.

A jednak sprawa czytelnictwa, sprawa bibljotek powszechnych, to fundamentalna kwestja podniesienia kultury i wychowania obywatelskiego szerokich mas.

Uniknęlibyśmy niejednego bolesnego rozczarowania w pierwszych latach naszej niepodległości, gdyby szerokie masy społeczeństwa, powołane do współudziału w organizowaniu życia zbiorowego w ramach własnej państwowości, były do tego przygotowane przez odpowiednią książkę.

Lata mijają, a pod tym względem nie widać zmiany na lepsze! Głośniej zrobiło się przed rokiem w związku z projektem ustawy bibljotecznej, lecz odtąd znów „głuche zapadło milczenie".

Jak długo nam czekać jeszcze przyjdzie na to, by wydobyć tę sprawę z pyłu zapomnienia i niedoceniania przez społeczeństwo?

Dobrze przynajmniej, że raz do roku donośniej niż dotychczas, odezwie się głos Towarzystwa Szkoły Ludowej za postawieniem sprawy czytelnictwa na froncie naszych poczynań w pracy oświatowej tak w mieście, jak zwłaszcza na wsi!

Podnosimy ten głos w nadziei, że znajdzie on oddźwięk u wszystkich, którym zagadnienie oświaty pozaszkolnej nie jest obojętne! Wszak chodzi tu wciąż jeszcze o leczenie zaniedbań z okresu niewoli o uświadomienie tych, co wychowywani wówczas w negacji do obcej państwowości, nie przestali niestety stosować jej w odniesieniu do własnej. A przecież oni jeszcze z pola prac i obowiązków publicznych nie zeszli i prędko nie zejdą! Chodzi tu także o te szerokie warstwy młodszych obywateli, którzy już przeszli przez szkołę polską, wynieśli z niej zrozumienie dla potrzeb i wymagań własnego państwa, lecz u których to zrozumienie trzeba wciąż uzupełniać, których w ramach różnych organizacyj społecznych, oświatowych, gospodarczych i t. d. trzeba **wychowywać.**

Jeśli zaś wychowaniem nazwiemy stałe oddziaływanie czynników zewnętrznych w kierunku wyrobienie u wychowanków pewnych nawyków i przyzwyczajeń, to cóż bardziej do tego się nadaje, jeśli nie **dobra książka?**

Dobra książka jest conajmniej taksamo potrzebna jak droga, szpital, lub inna zdobycz współczesnej kultury materjalnej. Dostęp do korzystania z dobrej książki powinien być tak powszechny i ułatwiony, jak łatwym jest dostęp do korzystania ze zdrowej wody, lub... z naftowej lampy.

I tu właśnie dochodzimy do sedna rzeczy. Tu leży istota zagadnienia. Trzeba, aby ta książka była, by ją czytelnik znalazł, by znalazł taką książkę, jaka mu w danej chwili najbardziej odpowiada. Lecz cóż robić, gdy tych książek brak? Gdy nikt ich nie kupuje — bo przecież... kryzys! Autorzy książek szukają posad, by jakoś wyżyć, wydawcy po sprzedaniu cząstki nakładu jakiejś głośnej i ciekawej nowości urządzają dla reszty „tanie tygodnie" ten i ów czytelnik o wyrobionem podniebieniu szuka, u kogoby ją „na krótko" pożyczyć — bo kupić niema za co.

A bibljoteki? Stan bibljotek, przynajmniej o ile chodzi o wieś, przedstawia się fatalnie! Ile w naszych wioskach i małych miasteczkach znajdzie się bibljotek poza temi, których w miarę możności dostarczyć może T. S. L.? Zaledwie tu i ówdzie w szkole, lub jakiejś organizacji społecznej znajduje się mała bibljoteczka, przeczytana już kompletnie, nieodnawiana i nie ciekawa! A bibljotek dobrych żywotnych, jakże jeszcze mało!

Zwracamy się z apelem do społeczeństwa w „Tygodniu Oświaty Pozaszkolnej", by oprócz wielu frontów (tak modnych obecnie) stanęło frontem do książki i do czytelnika, by pospieszyło z wydatną pomocą w organizowaniu, zakładaniu i uzupełnianiu bibljotek.

Towarzystwo Szkoły Ludowej, które na tem polu ma bogate doświadczenie, wzmogło obecnie swą pracę na odcinku propagandy książki i czytelnictwa; chętnie przyjmuje jakąkolwiek ofiarę i współpracę w tej dziedzinie. Na terenie działania Zarządu Głównego T. S. L. trwa od roku praca nad reorganizacją Powiatowych Central Bibljotecznych. Za podstawę wzięto te książki, które dotychczas były w Czytelniach, należących do Powiatowych Kół T. S. L. Lecz zbyt mało ich jest, aby mogły zaspokoić rosnące zapotrzebowanie. Bo mylnem jest zapatrywanie niektórych, jakoby wieś nasza i małe miasta, przygniecione kryzysem, nieciekawe były książki. Wręcz przeciwnie! Istnieje — jeśli nie głód, (bo ten, jak każdy głód, dąży do zaspokojenia pragnienia czemkolwiek, a to w czytelnictwie szkodzi) to **apetyt** na książkę. A ten sprowadza potrzebę dania czytelnikowi właściwej książki, dobranej odpowiednio do potrzeb chwili, czy jego nastawienia duchowego.

Na książce bowiem powinna być oparta wszelka praca oświatowa, książka powinna być punktem wyjścia dla wielu innych form pracy indywidualnej, czy zespołowej. Książka powinna dać czytelnikowi naczas odpowiedź na aktualne zagadnienia, by mógł zwycięsko wyjść z ciężkich sytuacyj życiowych.

Przez ten pryzmat tedy patrzmy na to zagadnienie, tak oceniajmy rolę i znaczenie dobrej książki, o którą stale woła T. S. L.!

Czytajcie „Głos Podhala"

Ile niedźwiedzi żyje w Karpatach

Według informacji Polsk. Zw. Stow. Łowieckich, w dniu 1 stycznia r. b. na ogólną liczbę około 275 niedźwiedzi, żyjących dziko w lasach polskich, tylko 15 sztuk przebywa na Kresach Wschodnich, podczas gdy 260 żyje w Karpatach. Liczba niedźwiedzi w naszych lasach, wskutek racjonalnej ochrony, powoli wzrasta W czerwcu r. b. przy Związku Polskich Stow. Łowieckich powstała specjalna „Sekcja Ochrony Niedźwiedzi".

KRONIKA

OSOBISTE. **Ślub.** W poniedziałek, dnia 7 października br. o godz. 12-ej w południe odbył się w Kaplicy Szkolnej w Nowym Sączu ślub p. Bronisławy Cyłównej z N. Sącza, absolwentki Uniwersytetu Jagiellońskiego z p. Aleksandrem Stomą porucznikiem 1 psp. w N. Sączu. Związek małżeński pobłosławił ks. kapelen Stec.

Młodej Parze przesyła Redakcja Głosu Podhala najserdeczniejsze życzenia pomyślności i szczęścia.

Od Redakcji. Celem zwrócenia uwagi naszych Czytelników na piękno Nowego Sącza oraz Ziemi Sądeckiej, postanowiliśmy wprowadzić do naszego pisma kącik p. t. **„Piękno Nowego Sącza i Ziemi Sądeckiej".** W dziale tym zamieszczać będziemy krótkie notatki poparte ilustracjami, opisujące zabytki miasta Nowego Sącza i całej Sądeczyzny. Napewno zainteresują one miłośników Sądeczyzny i jej przeszłości a zwrócą uwagę wycieczkowiczów i turystów, którzy coraz częściej i gromadniej w sądeckie strony zaglądają. W związku z tem zwracamy się z prośbą do naszych Czytelników i Przyjaciół naszego pisma, aby nam nadsyłali odpowiednie krótkie artykuły o zabytkach i pięknie o ciekawych budowlach znajdujących się na terenie Ziemi Sądeckiej, wraz z ilustracjami tych przedmiotów. Artykuły te oraz fotografje prosimy nadsyłać na ręce red. Tadeusza Giewont-Szczeciny, Głos Podhala. Będą one kolejno umieszczane w Głosie Podhala wraz ze wzmianką, kto je nadesłał i opracował.

Sądzimy, że w ten skromny sposób przyczynimy się do propagandy regjonu sądeckiego, jednego z najpiękniejszych w Polsce.

W następnym numerze Głosu Podhala ukaże się obszerny artykuł-wywiad o najbliższych robotach pozostających w związku z rozbudową Nowego Sącza. Artykuł ten poparty cyframi i dokładnemi danemi wzbudzi niezawodnie zainteresowanie naszych Czytelników a przedewszystkiem mieszkańców naszego miasta.

Zamknięcie Wystawy »Łomu«. W niedzielę, 6-go bm. Wystawa „Łomu" na Zamku została zamknięta. Szereg obrazów wystawiających swoje prace artystów, zostało przez zwiedzających Wystawę zakupionych.

Kiermasz i loterję fantową urządził Komitet Rodzicielski II-go gimnazjum w świetlicy szkolnej w niedzielę 6-go bm. Dochód z loterji fan-

— Myśmy tu wszyscy przybyli z Krynicy, mówią oczy. Przypomnij nas sobie Marszałku, tyleś razy był nam Drogim Gościem. Pamięcią nam wiecznie żywą i drogą Twe długie spacery po parku... Jak trwożne jaskółki przypadają tam teraz liście, jeden za drugim bez ustanku, układają się w dziwne wzory kwiatów i zdobią Twą drogę każdego świtania.

— Wybacz nam Dziadku, że Ci zakłócamy spokój...

— Takiś zawsze był dobry, nie gniewaj się na nas. A gdyśmy już przechodzili, zdawało mi się, że tak dobrotliwie uśmiechnął się i ruszył brwiami...

— — — — — — — — —

Gdzieś długo jeszcze potem opowiadać będą, jakie to dziwne rzeczy dzieją się na królewskim Wewelu.

A ci co już wracali ze Sowińca, jeszcze długo odwracali się z drogi, jakby im kto przepowiedział, że stawią się tam jeszcze, **gdy Wódz wyjdzie z wawelskich krucht i zacznie gromadzić swych rycerzy...**

Z Kopca Wodza — zagrzmi w potrzebie ZŁOTY RÓG!

Krynica, we wrześniu 1935 r.

Tadeusz Giewont-Szczecina

Wystawa art.-malarska „ŁOMU" na Zamku w Nowym Sączu

Gromada lit. art. „Łom" w Nowym Sączu mająca poza sobą szereg usiłowań z zakresu propagandy literatury pięknej na terenie Nowego Sącza i Podhala, wystąpiła w dniach od 22 września do 6 października br. z Wystawą art.-malarską na Zamku. Cieszę się, że przypada mi w udziale napisać słów kilka o tej wystawie, jako dowodzie rozbudowy życia artystycznego „Łomu", która wystawą malarską swoich członków rozszerzył krąg swoich zainteresowań i zamierzeń artystycznych.

Nie rozpisując się obszerniej na temat samej Wystawy, stwierdzę się, że spełniła ona swoje zadanie propagandowe odnośnie do „Łomu", uzyskując równocześnie duży efekt artystyczny.

Poza Dziešlewskim, znanym na terenie wystaw malarskich w Nowym Sączu i poza Nowym Sączem, dali prace swoje artyści nowi i młodzi, których atoli prace niewątpliwie dokumentują dużą wartość artystyczną, o samych autorach mówią jako o talentach, reprezentujących indywidualne, głębsze spojrzenie na sztukę malarską.

Zamek, jako miejsce imprez artystycznych, jest za odległy, aby można było liczyć na odpowiednią frekwencję zwiedzających wystawę. Ci jednak, których oddalenie, jeśli idzie o sztukę, nie przeraża, stwierdzali rozpęd i rozmach grupy malarskiej żyjącej i pracującej w „Łomie".

Dzieślewski, Jakubiczka, Kurdziel, Lenartowiczówna, Zemanek, inż. Remi, **prof.** Zbozień **przysłużyli się życiu** artystycznemu N. Sącza, spełnili obowiązek kultury i talentu. A to jest bardzo wiele w dzisiejszych czasach.

Dzieślewski, o którym jeszcze z Wystawy artystów-plastyków Podhala wiemy, jako o dobrym grafiku, dał część pracy słabszych tematami i techniką (olej.) niż na Wystawie poprzedniej, wśród tych kilka całkowicie dobrych zaznaczających szkołę Ruszczyca, natomiast akwarele technicznie i barwą wysoko postawione dały artyście pełną **satysfakcję. Z prac Prof. Jakubiczki** wieje dużo wdzięku, wiele subtelności, znać szukanie kolorystyki. „Ulica w nocy" dobra, mówiąca o odwadze artysty. Artysta ten dał rzeczy olejne, pastel i akwarelę. **Kurdziel** posiada dużo wprawy i techniki (akwarele), dobry portret pana w okularach (pastel). Prace przemyślane niezwykle inteligentnie, zapowiadają dobrego artystę. Akwarele żywe i ciekawe w barwnej prawdzie.

Lenartowiczówna dała kilka prac, z których mimo wszystko niesposób ocenić ani określić zasięgu artystycznego. To cośmy widzieli; znamionuje prace i szukanie drogi do tematu. Dała akwarelę, olej i ołówko-węgiel. **Zemanek** wystawił kilkadziesiąt, karykatur w tem kilka technicznie i jeśli idzie o satyrę, doskonałych. **Inż. Remi** dał szereg subtelnych i efektownych prac z zakresu fotografji artystycznej. Zdolność łapania tematu i kontrastowanie światła i cieni oraz nastroju w temacie i oddanie go na fotografji, zadziwiające. **Prof. Zbozień** dał pracowitą metalo-

(Ciąg dalszy na str. 4 u dołu)

towej przeznaczono na potrzeby szkolne i biednych uczniów gimnazjum. Przygrywała orkiestra uczniów II-go gimnazjum.

Święto Wychowania Fizycznego. Dnia 13 bm. odbędzie się doroczne Święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego powiatu nowosądeckiego. W wigilję tegoż Święta przeciągnie ulicami naszego miasta capstrzyk orkiestr Gimnazjum 1-go i 2-go, K. P. W. i Straży Pożarnej.

Dnia 13 bm. po uroczystem nabożeństwie odbędzie się o godzinie 10-ej zbiórka na „Jordanówce“, gdzie wygłosi aktualne przemówienie prof. Franciszek Hanula. W czasie od godziny 11 do 17 odbędą się zawody, na które złożą się następujące konkurencje:

Start do biegu na przełaj o mistrzostwo podokręgu dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Długość trasy około 4.000 m. Bieg kolarski o mistrzostwo Nowego Sącza. Turniej błyskawiczny siatkówki Panów, o nagrodę M. K. W. F. i P. W. Tróibój: 100 m., skok w dal, rzut granatem. Zawody o odznakę P. Z. L. A. Sztafetą olimpijska organizuje Podokręg Lekkoatletyczny. Zawody strzeleckie o mistrzostwo klubowe Kl. III. i Nowego Sącza. O godzinie 17 odbędzie się na „Jordanówce“ defilada zawodników i uroczyste rozdanie nagród, w którem biorą udział wszystkie hufce szkolne i pozaszkolne oraz organizacje W. F. i P. W., poczem nastąpi rozpalenie ogniska, opuszczenie flagi i zakończenie Święta.

W razie niepogody termin Święta W. F. i P. W. przesunięty zostanie na 20 bm.

Poświęcenie kościółka rzym.-kat. w Łabowej pow. N. Sącz odbędzie się uroczyście w niedzielę 20 bm. z udziałem ks. biskupa tarnowskiego Dra Lisowskiego. W tym samym dniu ks. biskup Dr. Lisowski dokona poświęcenia Czytelni T. S. L. w Łabowej, zbudowanej niedawno. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele Władz i Urzędów oraz szerokie rzesze społeczeństwa.

Dancing sportowy urządził K. S. K. P. W. Sandecja w salach Pawilonu Kolejowego obok dworca kolejowego. Dancing zgromadził licznych sportowców i przyjaciół Sandecji.

Dancing Związku Rezerwistów odbył się w sobotę 5 października br. w salach Czytelni Mieszczańskiej przy ul. Jagiellońskiej.

Pożyteczne i kulturalne. Magistrat miasta sporządził kilkanaście blaszanych koszów na odpadki i śmieci. Kosze te umieszczono wzdłuż ulicy Jagiellońskiej w różnych jej punktach. Jest to niezmiernie pożyteczna i kulturalna nowość w naszem mieście, która umożliwi odśmiecenie ulicy przy pomocy samych przechodniów. Pożądanem byłoby, aby inne ulice, również licznie uczęszczane otrzymały takie kosze.

Zmiana lokalu T. S. L. Koło T. S. L. im. Stanisława Wyspiańskiego przeniosło się do nowego lokalu, przy ulicy Jagiellońskiej l. 66 (dom dr. Kozaczki) vis a vis szkoły powszechnej im. St. Konarskiego. W nowym lokalu mieści się: a) „Bibljoteka stała“ Koła, b) „Centralna Biblioteka Powiatowa“ obsługująca Czytelnie T. S. L. w powiecie.

W najbliższym czasie uruchomiona zostanie „Czytelnia czasopism“ dla członków Koła T. S. L. i ogółu społeczeństwa miejscowego. Zawiadamiając o tem, Zarząd Koła prosi o wpisanie się w poczet członków Towarzystwa i korzystanie w szerszej mierze ze zbiorów bibljotecznych.

Zarząd Koła T. S. L.

(R. M.) **Rozgrywki sportowe.** Staraniem Komendy Powiatu Związku Strzeleckiego w Nowym Sączu, przy współudziale Komisji Porozumiewawczo-Strzel. Łucznej odbędą się w dniu 13 bm. o godzinie 14 do 17 na strzelnicy małokalibrowej przy ulicy Batorego w Nowym Sączu rozgrywki o mistrzostwa klubowe powiatu nowosądeckiego.

W zawodach wezmą udział zespoły klubów strzeleckich z Nowego Sącza zrzeszonych w Polskim Związku Strzelectwa Sportowego tj. W. K. S., 1 P. S. P., Strzelecki Klub Sportowy, K. P. W., P. P. W., Zw. Oficerów Rezerwy i Zw. Rezerwistów.

(R. M.) **Odprawa komendantów Z. S.** Dnia 20 bm. odbędzie się w lokalu Komendy Powiatu Z. S. przy ul. Kunegundy — odprawa komendantów i referentów wych. obywat. 35 oddziałów Z. S. powiatu nowosądeckiego.

Z życia Związku Rezerwistów. Prezesem K. S. Związku Rezerwistów został wybranym w dniu 15 sierpnia br. na Nadzwyczajnem Zgromadzeniu p. dr. Miszke sędzia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu.

Sekcja szachowa. Oddział Zw. Rezerwistów w Nowym Sączu organizuje sekcję szachową. Wpisy na członków tej sekcji przyjmuje się codziennie w lokalu Związku między 18–20.

Ostateczne terminy wymiany wycofanych pieniędzy. Bank Polski przypomina ostateczny termin wymiany bilonu i banknotów, które wycofane zostały z obiegu pieniężnego. Duże srebrne 5 złotówki wymieniane będą przez oddziały Banku najdalej do 30 września roku przyszłego. Papierowe 10-złotówki z datą emisji 20 lipca 1934 r. wymieniane będą do grudnia 1937 r.

Wieści z Podhala

Budowa kolejki linowej w Tatrach. Budowa nowoczesnej kolejki górskiej z Kuźnic pod Zakopanem na Kasprowy Wierch w Tatrach szybko postępuje naprzód. Przy robotach zatrudniono kilkuset robotników. Z Kuźnic na Kasprowy Wierch będzie się jechać tą linową kolejką 18 minut.

Co słychać w Polsce?

Manifestacje antyczeskie. We wszystkich miastach polskiego Śląska odbyły się przed kilku dniami żywiołowe manifestacje antyczeskie w związku z prześladowaniem ludności polskiej pozostającej na części polskiego Śląska pod władzą czeską. Manifestanci uchwalili odpowiednie rezolucje i wysłali do premjera Sławka oraz do generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego depesze hołdownicze, w których proszą o odebranie polskiego Śląska pod zaborem czeskim, z bronią w ręku.

Co słychać w świecie?

W Abisynji, mimo rozmaitych pogłosek, artykułów w pismach codziennych w dalszym ciągu jest niejasno. Włosi powiadają, że oni biją Abisyńczyków, Abisyńczycy znowu ogłaszają światu, że Włosi przed nimi uciekają, gdzie pieprz rośnie. Dzienniki też nic nie wiedzą; naprzykład jeden z dzienników, napisał, że Włosi zdobyli Aduę, drugi, że wojska abisyńskie odbiły to miasto a trzeci dziennik tłustemi czcionkami napisał, że Aduy nie mają ani Włosi ani Abisyńczycy. Biedna Adua! Nikt jej nie chce. Więc o co się ci Włosi wreszcie biją? W każdym razie, łatwo i gładko, mimo samolotów, bomb, artylerji i kilkuset tysięcy żołnierzy, nie przyjdzie Włochom zdobyć Abisynję.

(Dokończenie feljetonu ze str. 3)

plastykę, bogatą dekoracyjnie. Sztuką prof. Zbozienia winno się zainteresować szerszej sądeckie społeczeństwo. Te piękne, wykonane sposobem metaloplastyki podstawki do kwiatów budzą podziw i wskazują na wielkie umiłowanie artystycznego trudu autora-artysty.

Koncert orkiestry wojskowej 5-go p. s. p. na Rynku Krakowskim

(A. S.) Na Rynku krakowskim koncertowała w dniu 1 października b. r. o godzinie 17-ej orkiestra 5 P. S. P. — Na program złożyły się: Sidorowicza „Marsz Galicowy“, Czapskiego: Wieści z Podhala — fantazja góralska (doskonały utwór, świetnie wykonany!), Lachmana: A nim ja nie juhas — przyśpiewka z towarz. orkiestry, Karasia: krakowiak, kujawiak, mazurek i taniec zbójnicki, Oryginalne pieśni góralskie z towarzyszeniem kobzy i ork., a mianowicie: „Janickowa nuta“ i „Nie lej dyscu, nie lej!“, Moniuszki: Uwertura do opery „Halka“, „Hej ide w las“ — przyśpiewka z towarz. kobzy i ork. — Bogaty ten program zakończył się „Marszem Podhalańskim“ — Czapskiego.

Publiczność krakowska rzęsistemi oklaskami dziękowała za podhalańską nutę i góralskie śpiewki.

Kącik pszczelarski

Miód! Miód! Miód!

Czy wiesz, że miód żywi i leczy? — bóle głowy, na tle niedomagań żołądkowych, dwie łyżeczki miodu wyleczą w parę minut... Miód goi szybko i leczy żołądek, a nawet małe wrzody w żołądku (ks. Kneippa)?

Miód, to zebrana miłość przyrody, kwitnąca z miłości Boga, a dana ludzkości dla pożywienia i wyzdrowienia?

Pszczoły w Polsce w jednym tylko dniu zapylają dla zebrania miodu około 100 000 000.000.000 kwiatów i przez to przysporzą więcej majątku narodowego niż 30 miljonowa ludność?

Miljony i miljony pszczół w Polsce ubiega się w lato codziennie o Twoje życie i zdrowie, a Ty z tego nie korzystasz? W jednym ulu jest przeciętnie 75—100 000 pszczół w lecie?

Bez pszczół nie byłoby ani owoców, ani warzyw, nasion oleistych, ani paszy dla zwierząt, a wszelka roślinność owadopylna — drzewa krzewy i rośliny, szybko by wyginęły?

Cała sztuka i nauka lekarska opiera się przeważnie na sokach z roślin? Z najcenniejszych soków roślin robią pszczoły miód!

PASIEKA POMORSKA

Bilans zawodów strzeleckich w powiecie nowosądeckim

(R. M.) Na terenie powiatu nowosądeckiego odbył się pod egidą Związku Strzeleckiego w czasie od 15-go czerwca do 30 sierpnia br. zawody strzeleckie pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny“, które miały na celu spopularyzowanie tego pięknego sportu obrony narodowej wśród tutejszego społeczeństwa.

Zawodami kierował ob. komendant pow. Tadeusz Komorek, przy współudziale ob. ob. Józefa Piekarza, prof. Michała Liśkiewicza, prof. Ryszarda Gessinga i Tadeusza Sadkowskiego.

Jak wynika z poniżej wyłuszczonego zestawienia, impreza ta cieszyła się w całym powiecie powodzeniem:

Miejscowość	mężcz.	kob.	wojsk	razem
N. Sącz	882	47	417	1347
St. Sącz	66	11	—	77
Grybów	147	7	2	156
Muszyna	178	19	69	266
Kamionka	69	2	—	72
Piwniczna	199	2	57	258
Łącko	89	3	2	94
Ptaszkowa	39	4	—	43
Rytro	84	3	2	89
Rożnów	29	1	—	30

Amunicji zużyto 26.000 sztuk, na które złożyły się naboje schost i longrifl. W zawodach wzięły udział następujące organizacje, a to: Z. S., K. P. W., P. W. P., Przysposobienie Wojskowe Kobiet, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Rezerwistów, Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych, Związek Uczestników Walk o Niepodległość Polski, Straż Pożarna, Gimnazjum I-sze i II-gie, Policja Państwowa, Urzędnicy Starostwa, Związek Harcerstwa Polskiego, Legjon Młodych, 1 P. S. P., Czytelnia Mieszczańska, Towarzystwo Łowieckie, Przysposobienie Wojskowe Leśników, Straż Graniczna w Piwnicznej i Muszynie i Rodzina Leśników.

Odznakę złotą 1-szej klasy zdobyli w Nowym Sączu: ob. ob. kapitanowa Czerwińska Antonina (W. K. S.), Olesiak Eugenjusz (K. P. W.), Piekarz Józef (Z. S.) i Sadkowski Tadeusz (Z. S.).

Drugiej klasy wydano odznak 136, zaś trzeciej 554. Każdy uczestnik otrzymał dyplom pamiątkowy.

Nie szczędźcie datków na kopiec Marszałkowi!

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

Km. 2419|34. **Obwieszczenie o pierwszej licytacji udziałów naftowych.** Komornik Sądu grodzkiego w Gorlicach w sprawie egzekucyjnej p. Dra Izydora Spirera adwokata w Bieczu i tow., przeciwko p. Stanisławowi Lewińskiemu przemysłowcowi naftowemu w Jaśle na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 listopada 1935 r. o godzinie 14 w biurze komornika mieszczącem się w budynku Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu gorlickiego w Gorlicach przy ul. Wł. Jagiełły l. 6 odbędzie się pierwsza licytacja trzech udziałów jakie dłużnikowi p. Stanisławowi Lewińskiemu z Jasła jako współwłaścicielowi przysłujują do Spółki Naftowej „Przymierze“ Ski naft. z ogr. odp. w Krygu.

Udziały te oszacoware zostały na kwotę 8.400 zł. sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania wynoszącej kwotę 4.200 zł.

Nadmienia się, że z ceny kupna uzyskać się mającej ze sprzedaży tych udziałów potrącone zostaną zobowiązania Spółki Naftowej „Przymierze“, które obecnie wynoszą łącznie kwotę 33 tys. zł. — tak że na trzy odziały sprzedaży podlegające przypada dzisiaj suma zobowiązań w kwocie 990 zł. O tę więc kwotę jaka w dniu sprzedaży na te udziały przypadnie cena kapna tych udziałów ograniczoną zostanie.

Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Morończyk. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu